

Sygn. akt II C 201/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. A. Z.

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2019 roku, w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa M. H.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę kwoty 30.352 zł

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz M. H. kwotę 5.225 zł (pięć tysięcy dwieście dwadzieścia pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. umarza postępowanie co do kwoty 1.977 zł (jeden tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt siedem złotych);

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. zasądza od M. H. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 2.232,15 zł (dwa tysiące dwieście trzydzieści dwa złote piętnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz M. H.:

a) kwotę 122,91 zł (sto dwadzieścia dwa złote dziewięćdziesiąt jeden groszy), tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 2 grudnia 2015 roku, zaksięgowanej pod pozycją 2411 151218;

b) kwotę 177,33 zł (sto siedemdziesiąt siedem złotych trzydzieści trzy grosze) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 23 lipca 2018 roku, zaksięgowanej pod pozycją 500034119308.

Sygn. akt II C 201/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 marca 2015 roku M. H., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 30.352 zł wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 24 lutego 2015 roku do dnia zapłaty. Nadto, żądał zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 23 stycznia 2014 roku wskutek wypadku drogowego uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia, kierujący

pojazdem marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), posiadał umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Pozwane towarzystwo, po rozpatrzeniu zgłoszenia powoda, przyjęło odpowiedzialność za powstałą szkodę w zakresie 50%, z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powodowi kwotę 17.925 zł. Powód nie zgodził się z takim stanowiskiem, twierdząc, że pozwana winna naprawić szkodę w pełnej wysokości. Zaznaczył, że dochodzona pozwem kwota 30.352 zł stanowi dalsze odszkodowanie w związku ze zdarzeniem z dnia 23 stycznia 2014 roku.

(pozew k.2-5, pełnomocnictwo k.7)

W odpowiedzi na pozew pozwana, nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Pełnomocnik pozwanej przyznał, że z tytułu zdarzenia objętego pozwem pozwana uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła powodowi odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy pojazdu w wysokości 17.925 zł. Ponadto, podniósł, że po wnikliwej analizie akt szkodowych sprawy ustalono, że uczestnicy kolizji drogowej w równym stopniu przyczynili się do jej powstania. Podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w wymiarze 50%. Wskazał, że w świetle powyższego, wypłacona powodowi kwota odszkodowania jest prawidłowa, a roszczenie powoda nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w okolicznościach sprawy.

(odpowiedź na pozew k.53-55v., pełnomocnictwo k.56, odpis z KRS k.57-69)

Na rozprawie w dniu 1 grudnia 2015 roku, w dniu 21 marca 2017 roku oraz w dniu 15 września 2017 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(stanowisko pełnomocnika powoda – protokół rozprawy k.86-87, nagranie 00:02:22-00:08:32 i 00:16:59-00:20:28, k.127, k.139, nagranie 00:02:31-00:03:04, stanowisko pełnomocnika pozwanego – protokół rozprawy k.87-88, nagranie 00:10:16-00:16:59 i 00:20:28-00:21:59, k.127, k.139, nagranie 00:03:04- 00:03:27)

W piśmie z dnia 20 lutego 2018 roku, z uwagi na oszacowaną przez biegłego T. S. w opinii pisemnej wartość samochodu A. przed zdarzeniem oraz wartość pozostałości, pełnomocnik powoda cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 1.977 zł.

(pismo pełnomocnika powoda k.200-200 v.)

Na rozprawie w dniu 24 września 2019 roku pełnomocnik powoda popierał powództwo w zakresie kwoty 28.375 zł. Sprecyzował, że od dochodzonej kwoty żąda odsetek ustawowych od dnia 24 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

(stanowisko pełnomocnika powoda - protokół rozprawy k.243 i k.244-245, nagranie 00:02:15-00:05:21, 00:19:00-00:27:38)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 stycznia 2014 roku, około godziny 21⁰⁰ w Ł., na alei (...), w okolicy posesji (...) miało miejsce zdarzenie drogowe z udziałem samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będącego własnością powoda oraz samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez K. Ś.. W tym dniu jezdni była sucha, temperatura powietrza była ujemna. Nie było opadów śniegu.

M. H. kierujący samochodem marki A. poruszał się lewy pasem ruchu zachodniej jezdni al. (...) w kierunku południowym, zaś K. Ś. kierujący pojazdem T. (...) jechał prawym pasem. W pewnym momencie powód wyprzedził pojazd jadący środkowym pasem i zaczął przejeżdżać z lewego pasa ruchu na środkowy. Chwilę później K. Ś. rozpoczął wykonywanie podobnego manewru, chcąc zjechać z prawego pasa na środkowy. Oba pojazdy zjechały się na środkowym pasie jezdni al. (...), w wyniku czego doszło do zderzenia się pojazdów.

M. H. rozpoczął manewr zamiany pasa ruchu nieznacznie wcześniej niż kierujący pojazdem T.. Pojazd kierowany przez K. Ś. uderzył w tylne prawe koło pojazdu powoda. Na skutek tego pojazd powoda został wytrącony z toru ruchu, obrócił się i uderzył w przyroźną latarnię. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja i pogotowie. Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt VI K 1246/14, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi umorzył warunkowo postępowanie w stosunku do oskarżonego K. Ś. na okres 1 roku próby.

(dowód: kserokopia wyroku k.10-10v., wyrok k.168-169 załączonych akt VI K 1246/14, zeznania świadka K. Ś. - protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2015 roku k.90-93, nagranie 00:56:32-01:34:24, zeznania świadka M. S. (1) – protokół rozprawy z dnia 21 marca 2017 roku k.132-133, zeznania świadka A. F. – protokół rozprawy z dnia 21 marca 2017 roku k.134-135)

M. H. zmieniając zajmowany pas ruchu nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony, kierowanemu przez K. Ś.. Bezpośrednią przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem A.. Nie ma w tym przypadku istotnego znaczenia fakt nieznacznie wcześniejszego rozpoczęcia wjeżdżania przez powoda na środkowy pas. Samochód A. nie jechał wolniej od T., a zatem przy zachowaniu szczególnej ostrożności, prawidłowej obserwacji sytuacji drogowo – ruchowej i łagodnie wykonanym manewrze zmiany pasa ruchu powód mógł uniknąć wypadku.

Natomiast, K. Ś. wykonując manewr zmiany pasa ruchu nie zachował szczególnej ostrożności, czym przyczynił się do zderzenia pojazdów. Gdyby K. Ś. prawidłowo obserwował drogę miałby możliwość dostatecznie wczesnego dostrzeżenia jadącego nieco przed nim A., które rozpoczęło manewr zmiany pasa ruchu. Zaniechanie wówczas kontynuowania manewru zmiany pasa ruchu pozwoliłoby uniknąć wypadku.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia uszkodzeniu uległ przód pojazdu, głównie jego lewa strona oraz prawy tylny błotnik i pokrywa bagażnika.

(dowód: pisemna opinia biegłego T. S. k. 147-196, pisemna uzupełniająca opinia biegłego T. S. k. 226-231, protokół oględzin pojazdu T. (...) k.8-9 v., protokół oględzin pojazdu A. (...) k.10-11 v., nagranie monitoringu k.25 - załączonych akt VI K 1246/14)

Koszt naprawy samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 23 stycznia 2014 roku, z wykorzystaniem nowych oryginalnych części zamiennych przy przyjęciu stawki roboczogodziny na poziomie 100 zł netto, wynosił w czasie likwidacji szkody 190.077,23 zł bez podatku VAT oraz 233.794,99 zł z podatkiem VAT.

Wartość rynkowa nieuszkodzonego pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przed szkodą z dnia 23 stycznia 2014 roku wynosiła 52.900 zł. Wartość rynkowa uszkodzonego pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu, w styczniu 2014 roku wynosiła 6.600 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego T. S. k. 147-175, pisemna uzupełniająca opinia biegłego T. S. k.226-231)

Powód otrzymał drogą elektroniczną kilka ofert dotyczących zakupu pozostałości pojazdu za kwoty: 11.350 zł, 7.500 zł, 7.200 zł i 7.150 zł. Żadna z osób składających oferty nie kontaktowała się z powodem w celu nabycia pozostałości, nikt nie chciał obejrzeć pojazdu. Poza przesłaniem ofert powodowi drogą elektroniczną, pozwana nie próbowała się z nim kontaktować w tej sprawie.

(dowód: przesłuchanie powoda - protokół rozprawy z dnia 24 września 2019 k.244, nagranie 00:06:53-00:14:34 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami powoda – protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2015 roku k.88-90, nagranie 00:22:38-00:55:40, oferty zakupu k.18-18 v.)

Powód zgłosił pozwanemu zaistniałą szkodę w dniu 27 lutego 2014 roku. Decyzją z dnia 20 stycznia 2015 roku pozwany przyznał na rzecz M. H. odszkodowanie w wysokości 17.925 zł, wskazując przy tym na przyczynienie się powoda do powstania szkody na poziomie 50%.

(dowód: kserokopia zgłoszenia szkody k.11-11v., kserokopia wykazu dokumentów k.12, kserokopia protokołu szkody k.13-15, kalkulacja k.16-17v., kserokopia decyzji k.19, w zakresie wypłaty kwoty 17.925 zł okoliczność bezsporna)

Powód nie zgadzając się ze sposobem wyliczenia odszkodowania, zlecił niezależnemu rzeczoznawcy J. D. sporządzenie wyceny wartości rynkowej oraz kosztów naprawy pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 23 stycznia 2014 roku. (...) rzeczoznawca określił wartość pojazdu nieuszkodzonego na kwotę 54.600 zł, zaś wartość pojazdu uszkodzonego na kwotę 6.323 zł.

(dowód: ekspertyza rzeczoznawcy k.20-41)

Pismem z dnia 3 lutego 2015 roku, doręczonym w dniu 9 lutego 2015 roku, powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 30.352 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania za szkodę w pojeździe marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstałą na skutek zdarzenia z dnia 23 stycznia 2014 roku.

(dowód: kserokopia wezwania do zapłaty k.42-44, kserokopia dowodu doręczenia k.45)

Pismem z dnia 27 lutego 2015 roku pozwany odmówił wypłaty dalszej części odszkodowania.

(dowód: pismo – w aktach szkody)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art. 308 k.p.c.), opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S., a także zeznań świadków M. S. (1) i A. F. oraz częściowo w oparciu o zeznania świadka K. Ś. i przesłuchanie powoda.

Dokonując oceny zebranego materiału dowodowego należy odnieść się do wartości dowodowej złożonej w niniejszej sprawie wraz z pozwem kalkulacji naprawy (k.20-41 v.). Dokument ten sporządzony został na zlecenie powoda i oparty jest na oświadczeniach zleceniodawcy. Nie budzi zatem wątpliwości, że ten środek dowodowy stanowi jedynie dowód z dokumentu prywatnego, którego wartość dowodową określa art. 245 k.p.c. Stosownie do treści powołanego przepisu dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Powyższa konstatacja prowadzi, więc do wniosku, że omawiana kalkulacja nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w zakresie wartości samochodu marki A. po zdarzeniu z dnia 23 stycznia 2014 roku i przed zdarzeniem. Nie stanowi, bowiem dowodu na to, że wartości te są takie jak wskazano w jej treści. Jest dowodem jedynie na okoliczność tego, że jej autor złożył oświadczenie w niej zawarte.

Podkreślenia wymaga, że fakt zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę (wypadku z dnia 23 stycznia 2014 roku) oraz zakres powstałych na jego skutek uszkodzeń w samochodzie powoda nie był między stronami sporny. Zasadniczym sporem objęte były natomiast okoliczności samej kolizji i ewentualnego przyczynienia się powoda do powstałej szkody oraz wysokość szkody.

W toku postępowania biegły z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S. sporządził opinię pisemną oraz pisemną opinię uzupełniającą. Pozwany kwestionował pierwotną opinię biegłego w zakresie ustalonej wartości rynkowej pojazdu w stanie uszkodzonym. Zarzucił biegłemu, że winien posłużyć się danymi z portalu AutoOnline, nie zaś opierać na danych szacunkowych i hipotetycznych. Pełnomocnik pozwanej podniósł, że pozwana wystawiła uszkodzony pojazd powoda na platformę aukcyjną, gdzie oferowano za niego kwotę 11.350 zł, o czym pozwana informowała powoda. W ocenie pełnomocnika pozwanej, cena zaproponowana przez podmiot korzystający z portalu winna być uznana za wartość rynkową przedmiotowego pojazdu w stanie uszkodzonym (pismo pełnomocnika pozwanego k.204-206). Biegły w pisemnej opinii uzupełniającej w sposób szczegółowy odniósł się do zarzutów pełnomocnika pozwanej w tym zakresie. Wskazał, że kwota zaproponowana na aukcji mogłaby być uznana za

wartość rynkową uszkodzonego pojazdu powoda, jednakże ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika czy powód faktycznie miał możliwość skorzystania z tej oferty. Zaś tylko wtedy, gdyby poszkodowany miał pełną możliwość skorzystania ze sprzedaży uszkodzonego pojazdu za najwyższą zaproponowaną na portalu aukcyjnym kwotę 11.350 zł, mogłaby ona zostać uznana za wartość rynkową pojazdu w stanie uszkodzonym. W zakresie sposobu ustalenia wartości rynkowej pozostałości pojazdu, biegły wskazał, że wykorzystał do tego analityczne metody mające na celu maksymalne przybliżenie obliczonej wartości pojazdu do poziomu rynkowego. Ostatecznie opinie biegłego T. S. nie były kwestionowane przez żadną ze stron. W ocenie Sądu, opinie są rzetelne, ich wnioski znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, którego skrupulatną analizą zostały poprzedzone. Biegły w sposób jasny i wyczerpujący udzielił odpowiedzi na postawione pytania, a także wyjaśnił, z jakich przyczyn możliwa jest ocena zdarzenia przy przyjęciu dwóch wersji jego przebiegu, pozostawiając ocenę zgromadzonego materiału dowodowego sądowi. Biegły wskazał, że przebieg zdarzenia i w związku z tym zadecydowanie o winie i sprawstwie kolizji zależy od ustalenia czy oba pojazdy jednocześnie wykonywały manewr zmiany pasa ruchu czy też pojazd kierowany przez powoda wcześniej wykonał ten manewr i na ile wcześniej, jak również od tego, czy wykonując omawiany manewr kierujący zachowali szczególną ostrożność. Na uwagę zasługuje przy tym, iż wnioski opinii biegłego T. S. są analogiczne jak wnioski opinii biegłego R. B. w sprawie karnej, choć każdy z biegłych zastosował nieco inne metody ich wyprowadzenia.

Jednocześnie, dokonując ustaleń faktycznych Sąd pominął wniosek pisemnej uzupełniającej opinii biegłego T. S., iż przyczynie się powoda wynosiło co najmniej 50%. Jak powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, zagadnienie prawne przewidziane w art. 362 k.c. mogą być badane przy udziale biegłych w zakresie ustalenia okoliczności faktycznych wymagających wiadomości specjalnych w tym znaczeniu, że biegły ocenia, czy i które z elementów określonego zdarzenia wpływają na powstały skutek i w jaki sposób. Wnioski przedstawione w opinii nie mogą natomiast zmierzać do oceny materialnoprawnej kwestii wynikającej z art. 362 k.c. Oznacza to, że o stopniu ewentualnego przyczynienia się i jego ewentualnych konsekwencjach w zakresie zmniejszenia odpowiedzialności sprawcy decyduje samodzielnie Sąd w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 roku, II CKN 213/97, OSNC rok 1998, nr 1, poz. 5, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 maja 2018 roku, I ACa 1186/17, publ. L.).

Przebieg zdarzenia z dnia 23 stycznia 2014 roku, w tym panujące warunki atmosferyczne, ustalono na podstawie opinii biegłego oraz zeznań świadków M. S. (1) i A. F.. Zeznali oni, że pojazd powoda marki A. poruszał się lewym pasem ruchu, a drugi samochód prawym pasem ruchu, zaś do zderzenia doszło w momencie „zjechania się” pojazdów na środkowym pasie, przy czym samochód A. nieco wcześniej rozpoczął manewr zmiany pasa. Zeznania powyżej wskazanych świadków w pełni korespondują z wnioskami biegłego w tym zakresie. Świadców są dla powoda i K. Ś. osobami obcymi, obserwowali przebieg zdarzenia jadąc za pojazdami uczestniczącymi w zdarzeniu. Ponadto, zeznania wskazanych świadków korespondują z ich zeznaniami złożonymi przez nich w postępowaniu karnym.

Sąd dał nie wiary zeznaniom świadków: M. W. (k.128-129), M. Ś. (k.130-131), M. P. (k.140-141), M. J. (k.142-143) oraz K. Ś. (k.90-93), co do przebiegu zdarzenia, z uwagi na sprzeczność ich zeznań z treścią zeznań świadków M. S. (1) i A. F. jak również z treścią opinii biegłego. Z tych samych względów, Sąd uznał za niewiarygodne przesłuchanie powoda (k.224 w związku z k.88-90) co do przebiegu zdarzenia.

Dodatkowo wskazać należy, iż zeznania świadka M. W., pasażera samochodu marki T. (...), cechuje pewna wewnętrzna sprzeczność, przemawiająca za uznaniem ich za niewiarygodne. Z jednej strony, świadek wskazał, że w czasie jazdy zajmował się telefonem komórkowym i podniósł głowę znad telefonu dopiero, gdy doszło do zatkania się pojazdów. Z drugiej strony, podawał informacje dotyczące przebiegu zdarzenia, w tym prędkości uczestniczących w nim pojazdów. W ocenie Sądu, rodzi to wątpliwości, czy zeznania świadka M. W. nie przedstawiają w istocie jego przypuszczeń, co do przebiegu zdarzenia zamiast faktów.

Także zeznania świadka M. P. są wewnętrznie sprzeczne, a w rezultacie niewiarygodne. Albowiem, z jednej strony świadek wskazał, że nie widział samego momentu zderzenia się pojazdów, gdyż pomiędzy samochodami uczestniczącymi w zdarzeniu, a samochodem marki M., którym świadek jechał jako pasażer były dwa - trzy inne

samochody. Z drugiej strony, świadek podał, że do zdarzenia doszło ponieważ „młodzi chłopcy zajęli drogę powodowi”. Ponadto, zeznania świadka pozostają w sprzeczności z jego zeznaniami złożonym w sprawie karnej, w których świadek nie podał, że nie widział samego momentu zderzenia się pojazdów, lecz opisywał owo zderzenie, choć w końcowej części zeznań złożonych w postępowaniu karnym zeznał, że przed zdarzeniem nie widział samochodu marki A.. W konsekwencji, nie sposób ustalić, na jakiej podstawie świadek w postępowaniu karnym opisał przebieg zdarzenia, co rzeczywiście widział, a jakie informacje na temat przebiegu zdarzenia uzyskał z innych źródeł i z jakich.

Świadek M. J. także nie widział samego momentu zderzenia się pojazdów, ani nie widział jak przed zdarzeniem poruszał się samochód marki A., nie widział jakie manewry wykonywał kierujący samochodem marki A. bezpośrednio przed zdarzeniem, na co wskazywał już składając zeznania w postępowaniu karnym. Dodatkowo zeznania świadka złożone w niniejszym procesie pozostają w sprzeczności z innymi zgromadzonymi dowodami w zakresie, w jakim świadek zeznał, że do zdarzenia doszło, kiedy T. zmieniała pas z lewego na prawy oraz z zeznaniami świadka złożonymi w postępowaniu karnym, z których wynika, że świadek nie widział, jakie manewry przed zderzeniem wykonywali kierowcy samochodów marki A. i marki T..

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd nie uwzględnił zeznań świadka D. T., bowiem świadek składając zeznania w niniejszym procesie nie pamiętał przebiegu zdarzenia. Wskazał, że w czasie przesłuchania w toku postępowania karnego potrafił je opisać bardziej szczegółowo. Jednakże, w swych zeznaniach złożonych w postępowaniu karnym świadek wskazał jedynie, że samochód marki A. zmienił pas z lewego na środkowy. Natomiast, z owych zeznań złożonych w postępowaniu karnym nie wynika, jakie manewry wykonali kierowcy pojazdów uczestniczących w wypadku bezpośrednio przed zderzeniem się pojazdów.

Sąd pominął zeznania świadków w zakresie, w jakim odnosiły się do okoliczności pobocznych, nie związanych z przebiegiem samego zdarzenia szkodzącego i zachowaniem się kierowców uczestniczących w zdarzeniu pojazdów.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd na podstawie art. 233 k.p.c. dokonując oceny zeznań świadków M. S. (1) i A. F. uznał je za wiarygodne. Zeznania wskazanych świadków, pomimo znacznego upływu czasu od zdarzenia są szczegółowe, wzajemnie ze sobą korespondują i w sposób logiczny i przekonujący przedstawiają przebieg przedmiotowego zdarzenia. Brak jest innych dowodów, które przemawiałyby za odmienną wersją zdarzenia niż ta przedstawiona przez świadków. W szczególności, za taki dowód nie może zostać uznane przesłuchanie powoda, który ma interes, w udowodnieniu wyłącznej winy kierującego pojazdem T. (...). Sąd uznał przesłuchanie powoda za wiarygodne tylko w zakresie dotyczącym ofert kupna pozostałości pojazdu otrzymywanych drogą elektroniczną. Na marginesie należy zaznaczyć, że treść przesłuchania powoda odbiega od treści zeznań złożonych przez niego jako świadka w postępowaniu karnym, z których wynika, iż do zderzenia się pojazdów na środkowym pasie doszło w trakcie manewru zmiany pasa przez A., a nie po jego zakończeniu.

Ustalając powyższy stan faktyczny stanowiący podstawę wyrokowania, Sąd pominął dowód z protokołów zeznań świadków w sprawie o sygnaturze VI K 1246/14 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi: M. J. (k.14-15. akt VI K 1246/14, A. F. (k.20-21v. akt VI K 1246/14), M. S. (1) (k.22-23 akt VI K 1246/14), M. W. (k.26-27v. akt VI K 1246/14), M. Ś. (k.28-29v. akt VI K 1246/14), M. P. (k.30-31v. akt VI K 1246/14), M. H. (k.34-35v. akt VI K 1246/14), K. Ś. (k.52-54 v. akt VI K 1246/14), D. T. (k.47-48 akt VI K 1246/14), a także z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi w owej sprawie (k.178-185 akt VI K 1246/14), protokołu rozprawy głównej (k.166-167 akt VI K 1246/14) oraz z opinii biegłego M. S. (2) (k.41 akt VI K 1246/14). Albowiem, zgodnie z zasadą bezpośredniości wyrażoną w art.235 k.p.c., Sąd rozstrzygając sprawę, powinien w sposób bezpośredni zetknąć się z materiałem dowodowym, a zatem wszelkie czynności stron i sądu związane z przeprowadzaniem dowodów powinny być przedsięwzięte przed sądem orzekającym. Sąd orzekający samodzielnie ustala stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia w oparciu o przeprowadzone przed nim dowody. Zaś, ani postępowanie dowodowe przeprowadzone w innej sprawie, przed innym sądem ani ustalenia poczynione przez inny sąd w uzasadnieniu wyroku, nie mogą zastępować postępowania dowodowego w danej sprawie ani własnych ustaleń sądu ją rozpoznającego. W szczególności, protokoły zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie – w tym karnej nie mogą zastępować zeznań świadków złożonych bezpośrednio przed sądem cywilnym. Mogą natomiast,

stanowią podstawę do oceny zeznań złożonych przez świadków w postępowaniu cywilnym. Z powyższych względów, z uwagi na zasadę bezpośredniości postępowania, Sąd pominął wskazane powyżej protokoły zeznań świadków, protokół rozprawy głównej w sprawie karnej oraz treść uzasadnienia wyroku sądu karnego. Jednakże, wskazane protokoły zeznań świadków posłużyły Sądowi do oceny wiarygodności poszczególnych dowodów przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu. Natomiast, treść opinii biegłego ortopedy wydanej w sprawie karnej pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Na rozprawie w dniu 1 grudnia 2015 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie ustnej uzupełniającej opinii biegłego R. B. na okoliczność czy biegły podtrzymuje twierdzenia zawarte w opinii sporządzonej na potrzeby postępowania w sprawie karnej, mając na względzie powyżej przytoczoną zasadę bezpośredniości wyrażoną w art.235 k.p.c. Z tych samych względów, dowodu w niniejszej sprawie nie mogła stanowić pisemna opinia biegłego R. B. wydana w sprawie karnej (k.64-120 akt VI K 1246/14) oraz opinia ustna tego biegłego w owej sprawie (k.142-146 akt VI K 1246/14).

Sąd na rozprawie w dniu 21 marca 2017 roku oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. W. oraz M. Ś. na okoliczność przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Albowiem, przedmiotem zeznań świadków mogą być jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia. Świadczenie w sprawie nie są natomiast uprawnieni do dokonywania oceny prawnej określonych faktów, w tym przyczynienia się poszkodowanego. Ocena faktu i stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów należy do wyłącznych kompetencji Sądu, który najczęściej, w przypadku wypadków drogowych czyni to w oparciu o treść opinii biegłego posiadającego fachową wiedzę w danej dziedzinie.

Z analogicznych względów, na rozprawie w dniu 24 września 2019 roku, Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie stron z ograniczeniem do przesłuchania powoda na okoliczność wysokości szkody majątkowej związanej z uszkodzeniem samochodu marki A. (...). Przedmiotem dowodu z przesłuchania stron mogą być bowiem, tak jak w przypadku świadków, fakty mające istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia. Natomiast, wysokość szkody stanowi kwestię prawną, o której rozstrzyga Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego.

Dokonując ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, Sąd nie uwzględnił zaświadczenia o zdarzeniu drogowym z dnia 12 marca 2014 roku (k.9), gdyż jego treść w zakresie przebiegu zdarzenia pozostaje w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym opiniami biegłego i zeznaniami świadków M. S. (1) i A. F.. Natomiast, w świetle art.11 k.p.c., Sąd nie był związany treścią owego zaświadczenia w niniejszym procesie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie, powód M. H. żądał ostatecznie zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 28.375 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem naprawienia szkody w samochodzie marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), do której doszło w wyniku zdarzenia z dnia 23 stycznia 2014 roku.

Pozwana nie uznała powództwa. Wnosiła o jego oddalenie. Pełnomocnik pozwanej podniósł, iż kwota dotychczas wypłaconego powodowi odszkodowania jest adekwatna do rozmiaru poniesionej szkody. Podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 50%. Nie kwestionował natomiast zasady odpowiedzialności kierującego samochodem marki T. (...).

W przedmiotowej sprawie, zdarzeniem wywołującym szkodę w samochodzie A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) był wypadek z udziałem samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), do którego doszło w dniu 23 stycznia 2014 roku. Zgodnie z treścią art. 436 § 2 k.c., odpowiedzialność samoistnego posiadacza za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu kształtowała się na zasadzie winy.

W toku postępowania nie kwestionowano winy K. Ś. kierującego samochodem T. (...) w naruszeniu zasad ruchu drogowego, które skutkowało przedmiotowym wypadkiem.

Pozwana nie kwestionowała samej podstawy swej odpowiedzialności ani też zakresu uszkodzeń pojazdu powoda i związku przyczynowego pomiędzy ich powstaniem a zdarzeniem ani istnienia po jej stronie obowiązku naprawienia wyrządzonej powodowi szkody, czego wyrazem było wypłacenie powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 17.925 zł tytułem odszkodowania.

Odpowiedzialność pozwanej w stosunku do powoda wynika z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

W świetle art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Stosownie do art. 19 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.), poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W przedmiotowej sprawie, zakres szkody w pojeździe powoda ustalony w opinii biegłego T. S. nie był kwestionowany, ani co do zakresu powstałych uszkodzeń, kosztów ich naprawienia ani wartości pojazdu przed szkodą.

Jak wskazano powyżej, ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w kodeksie cywilnym. Odpowiada zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tych granicach naprawienie szkody, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, winno objąć pełen koszt przywrócenia stanu poprzedniego – pełen koszt naprawy pojazdu (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Zauważyć w tym miejscu należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 2 k.c. statuującego zasadę pełnego odszkodowania, naprawienie szkody obejmuje wszelkie poniesione straty (utrącone korzyści pozostają poza sferą zainteresowania w niniejszym sporze). Zaś, w myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego zależnie od wyboru poszkodowanego.

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem. W przypadku pojazdu mechanicznego chodzi o przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu oraz wyglądu sprzed wypadku. W judykaturze powszechnie prezentowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy podziela, iż zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Zaś, jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, Monitor Prawniczy 2012 rok, Nr 9, str. 450).

W świetle utrwalonego poglądu orzecznictwa nie ma żadnego znaczenia, czy szkoda (w znaczeniu uszkodzeń powstałych podczas zdarzenia komunikacyjnego) rzeczywiście została naprawiona w technicznym sensie tego słowa. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje, bowiem z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002 rok, nr 7-8, poz. 103 oraz orzeczeniu z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88). Przy takim rozumieniu obowiązku

odszkodowawczego nie ma więc znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił i czy w ogóle zamierza pojazd naprawić.

Ubezpieczyciel winien odpowiadać tylko do wysokości kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu, a gdyby okazało się, że koszty naprawy przewyższałyby wartość pojazdu sprzed wypadku lub naprawa była ekonomicznie nieuzasadniona, to odpowiedzialność pozwanego powinna ograniczać się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku, a wartością pozostałości (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 903/00, OSN 2003 rok, nr 1, poz.15; w wyroku z dnia 20 kwietnia 1971 roku, II CR 475/70, OSPiKA 1971 rok, nr 12, poz.231; w wyroku z dnia 1 września 1970 roku, II CR 371/70, OSNCP 1971 rok, nr 5 poz.93).

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, przywrócenie stanu poprzedniego poprzez naprawienie pojazdu marki A. (...) pociągałoby za sobą koszty znacznie przewyższające wartość pojazdu w dniu szkody. Zgodnie z opinią biegłego koszt naprawy pojazdu, z wykorzystaniem nowych oryginalnych części zamiennych przy przyjęciu stawki roboczogodziny na poziomie 100 zł netto, wynosił w czasie likwidacji szkody 190.077,23 zł bez podatku VAT oraz 233.794,99 zł z podatkiem VAT. Natomiast, wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym w styczniu 2014 roku wynosiła 52.900 zł.

Należało zatem przyjąć, iż pozwana uprawniona była do zlikwidowania zgłoszonej szkody, jako tak zwanej szkody całkowitej. W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury, ze szkodą taką mamy do czynienia wówczas, gdy pojazd ulega zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo też gdy – jak miało to miejsce w sprawie niniejszej - koszty naprawy przekraczają wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 roku w sprawie I ACr 30/92, opubl. OSA 1993/5/32).

Wobec tego uzasadnione było roszczenie powoda o odszkodowanie w postaci świadczenia pieniężnego jedynie w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu nieuszkodzonego a wartością jego pozostałości.

W przedmiotowej sprawie okoliczność wystąpienia tak zwanej szkody całkowitej nie była sporna. Kwestię sporną stanowiła natomiast wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd ustalił wartość szkody powoda jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą i wartością pozostałości. Ustalenia w tym zakresie Sąd poczynił w oparciu o przywoływaną już opinię biegłego sądowego T. S.. Wartość nieuszkodzonego samochodu marki A. (...) wynosiła przed szkodą, w styczniu 2014 roku, 52.900 zł, natomiast wartość tzw. pozostałości, tj. wartość pojazdu po zaistnieniu szkody wynosiła 6.600 zł. Zatem wysokość zobowiązania ubezpieczyciela z tytułu przedmiotowego zdarzenia wyraża się kwotą 46.300 zł.

Pełnomocnik pozwanej podnosił, że wartość pozostałości winna zostać ustalona w oparciu o dane z portalu AutoOnline, gdzie pozwana wystawiła na publicznej aukcji pozostałości pojazdu powoda. Wskazywał, że powodowi oferowano za owe pozostałości cenę 11.350 zł, wobec tego należało uznać tę kwotę za wartość rynkową pojazdu w stanie uszkodzonym. W świetle opinii biegłego T. S. tylko wtedy, gdyby poszkodowany miał pełną możliwość skorzystania ze sprzedaży uszkodzonego pojazdu za najwyższą zaproponowaną na portalu aukcyjnym kwotę 11.350 zł, mogłaby ona zostać uznana za wartość rynkową pojazdu w stanie uszkodzonym. Natomiast, ze zgromadzone materiały dowodowe, w tym przesłuchania powoda nie wynika, aby powód mógł istotnie skorzystać ze wskazanej oferty. Albowiem, nikt nie kontaktował się z powodem telefonicznie ani osobiście w sprawie zakupu pozostałości czy choćby możliwości jego obejrzenia. Pozwana poza przesłaniem powodowi drogą elektroniczną kilku ofert zakupu pozostałości, nie podjęła żadnych dodatkowych czynności celem przeprowadzenia transakcji. Należy zatem uznać, że powód nie miał pewnej możliwości skorzystania z tej oferty. Ciężar dowodu w zakresie omawianej kwestii spoczywał na pozwanej, zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art.6 k.c., która temu ciężarowi nie podolała. Pozwana nie wykazała, że zaproponowana w jednej z elektronicznych ofert kupna kwota 11.350 zł stanowiła wartość rynkową pojazdu w stanie uszkodzonym. Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, iż owa proponowana za pozostałości pojazdu powoda kwota 11.350 zł istotnie odbiegała od pozostałych trzech ofert, które kształtowały się na poziomie 7.500 zł, 7.200 zł i 7.150 zł.

Ustalenie wysokości należnego powodowi odszkodowania wymagało rozważenia zgłoszonego zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Wobec wydania przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w stosunku do K. Ś., w sprawie o sygnaturze akt VI K 1246/14, wyroku warunkowo umarzającego postępowanie należało na wstępie odnieść się do treści przepisu art.11 k.p.c., zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. A zatem, moc wiążącą w procesie cywilnym ma jedynie prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo. Jego moc wiążąca oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń, ale tylko co do okoliczności popełnienia przestępstwa, którymi, zgodnie z omawianym przepisem, sąd cywilny jest związany. Okoliczności te nie mogą być tym samym przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu cywilnego, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 k.p.c. Na okoliczności przestępstwa składa się zaś osoba sprawcy, przedmiot przestępstwa oraz czyn przypisany oskarżonemu, które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977 roku, IV PR 63/77, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 maja 2018 roku, I ACa 1186/17, opubl. L.). Sąd cywilny może natomiast dokonywać własnych ustaleń w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z nim, a ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny (por. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, wyrok SN z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSP rok 1975, z. 3, poz. 63). Sąd w sprawie cywilnej nie jest więc także związany ustaleniami sądu karnego dotyczącymi kwestii przyczynienia się poszkodowanego (pokrzywdzonego) do zaistniałego zdarzenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 maja 2018 roku, I ACa 1186/17, opubl. L.).

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt VI K 1246/1, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi warunkowo umorzył postępowanie w stosunku do oskarżonego K. Ś. na okres 1 roku próby. Mając na uwadze powyższe rozważania, wskazany powyżej wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne, nie wiązał Sądu w niniejszym postępowaniu. Wprawdzie wskazany wyrok stanowił dowód z dokumentu urzędowego, a zatem stanowił dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Jednakże, w toku niniejszego procesu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskazane domniemanie dotyczące wyroku z dnia 12 listopada 2014 roku zostało obalone w trybie art.252 k.p.c. w odniesieniu do kwestii nieustąpienia przez K. Ś. pierwszeństwa kierującemu samochodem marki A. (...). Albowiem, jak wynika ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, oba pojazdy – A. (...) i T. (...) niemal w tym samym czasie dokonały manewru zmiany pasa ruchu - odpowiednio A. z lewego na środkowy, a T. z prawego na środkowy, zderzając się na owym środkowym pasie zachodniej jezdni al. (...). Zaś, w tej sytuacji, o czym będzie mowa w toku dalszych rozważań, to powód winien ustąpić pierwszeństwa kierującemu samochodem T. (...).

Zgodnie z przepisem art.362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle orzecznictwa, poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle. Zaś miarą przyczynienia się poszkodowanego jest kryterium stopnia zawinienia obu stron. Takie zachowanie poszkodowanego, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się. Przy odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. konieczne jest porównanie winy poszkodowanego z winą sprawcy lub osoby, za którą odpowiada (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2001 roku, I PKN 248/00, OSNP 2002 rok, nr 21, poz. 522, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 1980 roku, II CR 166/80, niepubl., Adam Szpunar „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” Rejent 2001, nr 6, s.13, Paweł Garnecki „W sprawie wykładni art.362 kodeksu cywilnego.”, Państwo i Prawo 2003 rok, nr 1, poz.62, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia zobowiązania” pod red. Gerarda Bieńka, Warszawa 2002 rok). Stopień winy obu stron jako kryterium oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego znajduje zastosowanie także wówczas, gdy podstawę

odpowiedzialności stanowi zasada ryzyka (tak również A. S. „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” R. 2001, nr 6, s.13 i n).

W literaturze podkreśla się, iż umieszczenie przepisu art. 362 k.c. bezpośrednio po art. 361 k.c., wskazuje wyraźnie, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, jako przejaw powstania szkody w warunkach wielości przyczyn, z których jedną jest zachowanie się poszkodowanego, winno być rozpatrywane w kategoriach normalnego związku przyczynowego (por. np. T. Wiśniewski, w: Komentarz 2009, I, s. 86; por. uwagi do art. 361 § 2; Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-44910. Tom I pod red. prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego wydawnictwo: C.H.Beck, 2011 rok). Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Dopiero ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstępowania od zasady pełnego odszkodowania. Tak, więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny, a skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od okoliczności sprawy.

Stosownie do przepisu art. 22 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity obowiązujący w dniu zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2012 roku, Dz.U. z 2012 r. poz. 1137), kierujący pojazdem, zmieniając pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony. Zmiana zajmowanego pasa ruchu powinna być wykonywana tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności oraz wyraźnie i zczasu sygnalizowana (art. 22 ust. 1 i 5 powołanej ustawy).

Jak wskazano powyżej, przebieg zdarzenia z dnia 23 stycznia 2014 roku został ustalony w oparciu o opinię biegłego z zakresu z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S. oraz zeznania świadków M. S. (1) oraz A. F.. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, w dniu 23 stycznia 2014 roku powód jechał lewym pasem zachodniej jezdni al. (...) w Ł. w kierunku południowym, zaś kierujący pojazdem marki T. (...) poruszał się prawym pasem tej jezdni. Do zdarzenia doszło w momencie „zjechania się” pojazdów na środkowym pasie ruchu, z tym że pojazd powoda wykonał manewr zmiany pasa ruchu minimalnie wcześniej niż pojazd kierowany przez K. Ś.. Jak słusznie wskazał biegły, kierujący pojazdem marki T. (...) wykonując manewr zmiany pasa ruchu powinien był zachować szczególną ostrożność, polegającą na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu swojego zachowania do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie mimo, iż zgodnie z powołanym przepisem art.22 ust.4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, to kierujący pojazdem T. miał pierwszeństwo przed samochodem powoda. Jednakże, samochód T. znajdował się nieco za pojazdem powoda i kierujący nim miał możliwość obserwowania zachowania powoda. W zaistniałej sytuacji drogowej, K. Ś. kierujący pojazdem marki T. (...), wjeżdżając równocześnie z powodem na środkowy pas ruchu winien zaniechać wykonywania tego manewru, co pozwoliłoby uniknąć zdarzenia. Natomiast, bezpośrednią przyczyną przedmiotowego zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie powoda, który zmieniając zajmowany pas ruchu nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony, tj. kierującemu pojazdem marki T. oraz nie zachował szczególnej ostrożności. Powód przy zachowaniu szczególnej ostrożności, prawidłowej obserwacji sytuacji drogowo-ruchowej i łagodnie wykonywanym manewrze zmiany pasa ruchu był w stanie zapobiec wypadkowi.

Reasumując, podnoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody okazał się zasadny.

Jak wskazano powyżej, przewidziane w art. 362 k.c. zagadnienia prawne mogą być badane przy udziale biegłych w zakresie ustalenia okoliczności faktycznych wymagających wiadomości specjalnych w tym znaczeniu, że biegły ocenia, czy i które z elementów określonego zdarzenia wpływają na powstały skutek i w jaki sposób. Wnioski przedstawione w opinii nie mogą natomiast zmierzać do oceny materialnoprawnej kwestii wynikającej z art. 362 k.c. O stopniu ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego decyduje bowiem samodzielnie Sąd. Innymi słowy, opinia biegłego

stanowi dla Sądu podstawę ustaleń i oceny okoliczności sprawy, lecz nie wiąże go przy dokonywaniu prawnej kwalifikacji faktów.

W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonych dowodów należało uznać, iż kierującym pojazdami A. (...) i T. (...) w równym stopniu przyczynili się do powstania szkody. Albowiem, jak wynika z opinii biegłego, każdy z nich, gdyby zastosował się do obowiązujących przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, należycie obserwował sytuację na drodze, mógł zapobiec wypadkowi. Z treści opinii nie wynika, aby tylko jeden z kierujących miał możliwość uniknięcia zdarzenia szkodzącego.

Konkludując, w ocenie Sądu, przyczynienie się powoda do powstania szkody wynosiło 50%. Na taką wysokość przyczynienia się powoda wskazywał w odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanej, nie zmieniając w tym zakresie stanowiska w toku procesu. Pełnomocnik pozwanej nie kwestionował opinii biegłego w zakresie wniosków dotyczących wpływu powoda na powstanie szkody. W ocenie Sądu, pozwana, na której w tym zakresie spoczywał ciężar udowodnienia, nie wykazała także, aby poziom przyczynienia się powoda do powstania szkody był wyższy.

W judykaturze i piśmiennictwie brak jest jednolitości podglądów, czy ustalenie przez Sąd przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów, obliuguje Sąd do zmniejszenia należnego poszkodowanemu świadczenia. W starszym orzecznictwie wskazywano, iż przepis art.362 k.c. jest przejawem tzw. prawa sędziowskiego, którego zastosowanie zależy od swobodnego uznania sądu w okolicznościach sprawy. Jednakże, już od lat 70 –tych XX wieku w orzecznictwie Sądu Najwyższego kształtowała się linia wskazująca na obowiązek obniżenia w takim wypadku przez sąd należnego poszkodowanemu odszkodowania lub zadośćuczynienia, odwołująca się do dominującej w piśmiennictwie kauzalnej konstrukcji przyczynienia się poszkodowanego oraz literalnego brzmienia przepisu art.362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Brzmienie to przeciwstawiano brzmieniu przepisu art.440 k.c. dotyczącego miarkowania odszkodowania, stanowiącego, iż w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 1971 roku, I PR 106/70, opubl. L. oraz w wyroku z dnia 7 maja 2010 roku, III CSK 229/09, opubl. L.).

Aktualnie większość komentatorów wskazuje, że warstwa literalna przepisu art.362 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że jego stosowanie przez sąd jest obligatoryjne, a nie fakultatywne. Stanowisko to, które Sąd Rejonowy w niniejszym składzie podziela, dominuje także w nowym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Szczególnie obszernie wypowiedział się w tej kwestii Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 lutego 2015 roku (III CSK 187/14, opubl. OSNC – Zb. dodatkowy 2016 rok, Nr C, poz. 41), wskazując, iż art. 362 k.c. nie może być traktowany, jako przejaw tzw. prawa sędziowskiego, którego zastosowanie zależy od swobodnego uznania sądu w okolicznościach sprawy, lecz obliuguje sąd do zmniejszenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania lub zadośćuczynienia. Dodatkowo Sąd Najwyższy podniósł, iż zaniechanie obniżenia odszkodowania w przypadku stwierdzenia zaistnienia przyczynienia się poszkodowanego przez sąd orzekający w sprawie, stanowi naruszenie art. 362 k.c. (tak również „Komentarz do kodeksu cywilnego” pod red. Konrada Osajdy, „Komentarz do kodeksu cywilnego” pod red. Macieja Gutowskiego, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 105/18, opubl. Legalis). Za taką wykładnią przemawiają także względy natury aksjologicznej. Jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania (tak również Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 10 maja 2018 roku, I ACa 1137/17, opubl. L.).

W konsekwencji, w ocenie Sądu, ustalone odszkodowanie w wysokości 46.300 zł podlegało obniżeniu z uwagi przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Mając na uwadze przyczynienia się M. H. do zaistnienia wypadku na poziomie 50%, jak również wypłaconą na rzecz powoda w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 17.925 zł tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe, Sąd zasądził

na rzecz powoda kwotę 5.225 zł ($46.300 \times 50\% - 17.925 \text{ zł} = 23.150 \text{ zł} - 17.925 \text{ zł} = 5.225 \text{ zł}$). W pozostałym zakresie powództwo o odszkodowanie tytułem szkody w pojeździe podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.), a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

Stosownie do przepisu art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 zd. 1 k.c.). Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności uzasadniających przekroczenie 30-dniowego terminu oraz ich zasięgu obciąża zakład ubezpieczeń (art. 6 k.c.). Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.).

M. H. zawiadomił ubezpieczyciela o szkodzie w dniu 27 lutego 2014 roku. Jednakże, powód w pierwotnym zawiadomieniu nie określił kwotowo swojego roszczenia względem pozwanego. Powód sprecyzował kwotowo swoje roszczenie względem pozwanego w piśmie z dnia 3 lutego 2015 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 9 lutego 2015 roku, w którym żądał od pozwanego zapłaty kwoty 30.352 zł w terminie 14 dni. W ocenie Sądu, w dniu następnym po upływie 14-dniowego terminu od dnia doręczenia pozwanej wskazanego wezwania do zapłaty, pozostawała ona w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu. W konsekwencji, żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 24 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty zasługiwało na uwzględnienie.

W związku z tym, Sąd zasądził od kwoty 5.225 zł odsetki ustawowe od dnia 24 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

W punkcie 2 wyroku Sąd umorzył postępowanie w zakresie kwoty 1.977 zł na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. - wobec cofnięcia pozwu w tym zakresie. Cofnięcie powództwa co do kwoty 1.977 zł nastąpiło ze zrzeczeniem się roszczenia, a zatem w świetle art. 203 § 1 k.p.c. zgoda pozwanej nie była wymagana. Sąd nie dostrzegł przy tym żadnych przyczyn, dla których cofnięcie pozwu należało by uznać za niedopuszczalne w rozumieniu art. 203 § 4 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Zasądzona na rzecz powoda kwota stanowi około 17% żądania pozwu. Powód wygrał zatem sprawę w 17 %, a przegrał w 83 % i w takim zakresie powinien ponieść koszty procesu. Zważyć przy tym należy, iż powód cofający pozew jest w tym zakresie traktowany jako przegrywający proces, poza wypadkiem kiedy następuje to na skutek zaspokojenia jego roszczenia przez pozwanego po wytoczeniu powództwa. W niniejszej sprawie, powód cofnął powództwo w zakresie kwoty 1.977 zł nie na skutek zaspokojenia jego roszczenia przez powoda, lecz w związku z treścią opinii biegłego.

Na koszty procesu poniesione przez powoda w łącznej kwocie 4.934,42 zł złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.518, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. 2013 poz. 461, w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu) oraz zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w łącznej kwocie 999,42 zł. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu w łącznej kwocie 3.700 zł złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. 2013 poz. 490, w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu),

opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.300 zł. Łączne koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 8.634,42 zł, z czego powód winien ponieść 7.166,85 zł. W rezultacie, uwzględniając wynik postępowania i wysokość poniesionych przez strony kosztów procesu, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.232,15 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 84 ust. 2 w związku z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz powoda kwoty 122,91 zł i 177,33 zł tytułem niewykorzystanych zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego.